

Od: Marta Rajchert  
Data: 25 września 2014 14:05:20 CEST  
Do: Jacek Sasin <Jacek.Sasin@sejm.pl>  
Temat: Pismo

Szanowny Panie Pośle,

w związku z działaniami podejmowanymi przez panią Marzenę Małek, dysponującą z Pana wskazania – według jej deklaracji – pełnomocnictwem do rejestracji kandydatów w wyborach samorządowych na terenie miasta i gminy Radzymin, proszę o interwencje w celu zachowania określonej w statucie PiS procedury opiniowania i przedstawiania przez Zebranie Członków Komitetu i Zarząd Komitetu kandydatów do organów samorządu na terenie działania Komitetu.

Komitet PiS Radzymin wywiązał się terminowo z obowiązku opiniowania i przedstawienia kandydatów do Rady Miejskiej w Radzymin, wskazując w swojej ocenie optymalne rozwiązania personalne i terytorialne, uwzględniające zaangażowanie poszczególnych kandydatów w bieżące działania komitetu oraz szanse wyborcze. Do przedłożonych propozycji nie było z Pana strony żadnych zastrzeżeń.

W dniu wczorajszym pani Marzena Małek zorganizowała w Radzyminie spotkanie i powołując się na Pana decyzję rozpoczęła informowanie zaopiniowanych i przedstawionych przez Komitet kandydatów o zmianach, jakie ona sama ma zamiar wprowadzić. Proszę o potwierdzenie, czy wydał Pan tego rodzaju zgodę na takie działania i jeżeli tak, to w jakiej relacji formalnej, proceduralnej i materialnej pozostają one względem czynności określonych i przeprowadzonych dotychczas zgodnie ze Statutem PiS (art. 32 pkt 5 i art. 34 ust. 2 pkt 4).

W tej chwili chcę zwrócić uwagę na konkretne dwa przypadki, których dotyczą działania pani Marzeny Małek – dwoje wieloletnich członków PiS zostało wykreślonych z listy i zastąpionych bliżej nieznanymi osobami:

1. Pan Andrzej Dąbkiewicz – członek PiS z najdłuższym stażem w Radzyminie, regularnie opłaca składki, delegat na Kongres, do jego pracy nie było nigdy żadnych zastrzeżeń. Został usunięty z listy kandydatów do rady przez panią Małek, po oburzeniu pozostałych członków i sympatyków został przywrócony na miejsce, jednak nie w swoim okręgu, więc szans na wygraną nie ma żadnych. Aktualnie zastanawia się, czy nie zrezygnować z kandydowania.

(...)

Zwracam jednocześnie Pańską uwagę na fakt, że zastosowałam się do Pańskiej decyzji odnośnie kandydatury w wyborach na burmistrza Radzymina, pomimo zasadniczych rozbieżności między informacjami, jakie otrzymywałam od Pana (tj. braku zgody pana Mariusza Kamińskiego, Prezesa warszawskiego PiS, na moją kandydaturę), a jakie uzyskałam podczas spotkania w warszawskim PiS-ie od przedstawiciela Prezesa warszawskiego PiS – pana Macieja Wąsika, że jedynym powodem wskazania pani Marzeny Małek była Pańska zdecydowana rekomendacja dla jej osoby. Dodatkowo poprosiłam osoby planujące start z listy PiS i związane z partią na terenie gminy o to, aby w tej nowej sytuacji personalnej nie rezygnowały z kandydowania.

Proszę również o interwencję w sprawie pani Małgorzaty Śmiałkowskiej – radnej, która miała startować z drugiego miejsca do Rady Powiatu, sylwetki pani Małgorzaty nie muszę Panu przybliżyć. W dniu 5 września wysłałam do Pana propozycję listy kandydatów do Rady Powiatu, którą - jak przekazał mi dyrektora Pańskiego biura, pan Zbigniew Chmiel – w całości zaopiniował Pan pozytywnie. W dniu wczorajszym Pani Małgorzata Śmiałkowska przekazała mi informację uzyskaną bezpośrednio od pani Marzeny Małek, że „rok temu, podczas Pańskiej wizyty w domu pana Pawła Dąbrowskiego, ustalił Pan z nim jego start do Rady Powiatu Wołomińskiego z drugiego miejsca”. Zwracam jednocześnie uwagę, że w przeszłości wielokrotnie mieliśmy okazje rozmawiać na tematy związane z wyborami samorządowymi, także na temat kontrowersji wokół osoby i działań pana Dąbrowskiego. W związku z tym moje pytanie: dlaczego Pan nie poinformował mnie o takich ustaleniach?

W efekcie dzisiaj sytuacja w Radziminie sytuacja wygląda w ten sposób, że pani Marzena Małek wyjaśnia pani Małgorzacie Śmiałkowskiej, że – cytat – to Pan tym wszystkim manipuluje, a ona nie ma na to wpływu.

Proszę o pilną odpowiedź celem wdrożenia dalszych działań wynikających z zapisów Statutu PiS.

Z poważaniem,  
Marta Rajchert